

Księga Urantii

<< [Przekaz 77](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 79](#) >>

Przekaz 78

Rasa fioletowa po dniach Adama

78:0.1 (868.1) PRAWIE trzydzieści tysięcy lat drugi Eden był kolebką cywilizacji. Tutaj, w Mezopotamii, umocnił się lud adamiczny i stąd wysyłał swe potomstwo do krańców Ziemi a później, zmieszany z plemionami nodyckimi i sangikowymi, znany był pod nazwą Anditów. Z tego regionu wyszli ci mężczyźni i kobiety, którzy zapoczątkowali wydarzenia czasów historycznych i którzy tak bardzo przyspieszyli kulturowy rozwój Urantii.

78:0.2 (868.2) Przekaz ten opisuje planetarną historię rasy fioletowej, zaczynającą się zaraz po odstępstwie Adama, około 35.000 p.n.e. Dalej opisuje zmieszanie tej rasy z rasami nodyckimi i sangikowymi, około 15.000 p.n.e., co spowodowało powstanie ludu Anditów i kolejno mówi o jej ostatecznym zaniku w mezopotamskiej ojczyźnie, około roku 2000 p.n.e.

1. Rozmieszczenie kulturowe i rasowe

78:1.1 (868.3) Chociaż w momencie przybycia Adama poziom umysłowy i moralność ras ludzkich stały na niskim poziomie, materialna ewolucja biegła praktycznie niezakłócona wypadkami buntu Caligastii. Adamiczny wkład w status biologiczny ras ludzkich, niezależnie od częściowego niepowodzenia zadania, ogromnie przyspieszył rozwój narodów Urantii.

78:1.2 (868.4) Adam i Ewa przyczynili się również do wszystkiego tego, co było wartościowe dla społecznego, moralnego i intelektualnego postępu ludzkości; dzięki temu, że na Ziemi było ich potomstwo, cywilizacja została znacznie przyspieszona. Jednak trzydzieści pięć tysięcy lat temu świat jako całość niewielką posiadał kulturę. Tu i ówdzie istniały pewne centra cywilizacji, ale znaczna większość ludności Urantii żyła w dzikości. Rozmieszczenie rasowe i kulturowe wyglądało wtedy następująco:

78:1.3 (868.5) 1. *Rasa fioletowa – Adamici i Adamsonici*. Głównym centrum kultury Adamitów był drugi ogród, zlokalizowany w trójkącie utworzonym przez Eufrat i Tygrys; była to również kolebka cywilizacji Zachodu i cywilizacji Indyjskiej. Dodatkowym albo północnym centrum rasy fioletowej była stolica Adamsonitów, umiejscowiona na wschód od południowych wybrzeży Morza Kaspijskiego, w pobliżu gór Kopet. Z tych dwu centrów wyszła na

otaczające je ziemie kultura i plazma życia, co natychmiast przyspieszyło rozwój wszystkich ras ludzkich.

78:1.4 (868.6) 2. *Presumerowie i inni Nodyci*. W Mezopotamii, przy ujściu rzek, pozostawały resztki prastarej kultury z czasów Dalamatii. Jak upływały tysiąclecia, grupa ta coraz dokładniej mieszała się z Adamitami z północy, ale nigdy całkiem nie utraciła swojej nodyckiej tradycji. Różne inne grupy Nodytów, które osiedliły się na Bliskim Wschodzie, zostały generalnie wchłonięte przez rozprzestrzeniającą się później rasę fioletową.

78:1.5 (869.1) 3. *Andonici* mieli pięć czy sześć całkiem okazałych centrów osadnictwa, położonych na północ i na wschód od stolicy Adamsona. Byli też rozrzućeni po całym Turkiestanie a odosobnione ich grupy istniały na całym obszarze Eurazji, zwłaszcza w rejonach górskich. Ci autochtoni zajmowali nadal tereny północne kontynentu Eurazji, wraz z Islandią i Grenlandią, ale z nizin Europy dawno zostali wyparci przez człowieka niebieskiego, a z dolin rzecznych dalekiej Azji przez rozprzestrzeniającą się rasę żółtą.

78:1.6 (869.2) 4. *Człowiek czerwony* zajmował obie Ameryki, wyparty z Azji ponad pięćdziesiąt tysięcy lat przed przybyciem Adama.

78:1.7 (869.3) 5. *Rasa żółta*. Naród chiński umocnił się dobrze, kontrolując Azję wschodnią. Jego najbardziej zaawansowane osadnictwo zlokalizowane było w północno-zachodniej części współczesnych Chin, w rejonie graniczącym z Tybetem.

78:1.8 (869.4) 6. *Rasa niebieska*. Ludzie niebiescy rozrzućeni byli po całej Europie, jednak bardziej zaawansowane centra ich kultury znajdowały się w żyznych wtedy dolinach basenu Morza Śródziemnego i w Europie północno-zachodniej. Asymilacja neandertalczyków znacznie opóźniła kulturę człowieka niebieskiego, jednak był on skądinąd najbardziej agresywny, awanturniczy i odkrywczy ze wszystkich ewolucyjnych ludów Eurazji.

78:1.9 (869.5) 7. *Indie predrawidyjskie*. Kompleksowa mieszanka rasowa w Indiach – zawierająca każdą rasę ziemską, zwłaszcza zieloną, pomarańczową i czarną – zachowywała kulturę nieco wyższą od rejonów przyległych.

78:1.10 (869.6) 8. *Cywilizacja Sahary*. Wyższe grupy ludzkie rasy indygo posiadały swe najbardziej zaawansowane osadnictwo tam, gdzie teraz jest wielka pustynia Sahara. Grupa ludzka indygo-czarna zawierała znaczne domieszki rozproszonej w niej rasy pomarańczowej i zielonej.

78:1.11 (869.7) 9. *Basen Morza Śródziemnego*. Najbardziej wymieszana rasa, poza Indiami, zajmowała ten obszar, który teraz jest basenem Morza Śródziemnego. Tutaj ludzie niebiescy z północy i Saharyjczycy z południa spotykali się i mieszały z Nodytami i Adamitami ze wschodu.

78:1.12 (869.8) Tak oto wyglądał świat, zanim się zaczęły wielkie ekspansje rasy fioletowej, około dwadzieścia pięć tysięcy lat temu. Nadzieja przyszłej cywilizacji leżała w drugim ogrodzie, pomiędzy

rzekami Mezopotamii. Tutaj, w Azji południowo-zachodniej, istniał potencjał wielkiej cywilizacji, możliwość rozprzestrzenienia się po świecie idei i ideałów, które zostały ocalone z dni Dalamatii i z czasów Edenu.

78:1.13 (869.9) Adam i Ewa pozostawili po sobie nieliczne, ale silne potomstwo a przebywający na Urantii obserwatorzy niebiańscy czekali w napięciu, aby zobaczyć, jak będą się sprawować potomkowie błędzącego Materialnego Syna i Materialnej Córk.

2. Adamici w drugim ogrodzie

78:2.1 (869.10) Tysiące lat synowie Adama pracowali nad rzekami Mezopotamii, rozwiązując na południu problemy irygacyjne i ochrony przeciwpowodziowej, doskonalić obronę na północy i usiłując zachować tradycje chwały pierwszego Edenu.

78:2.2 (869.11) Heroizm, jaki wykazywano w trakcie kierowania drugim ogrodem, stanowi jedną z bardziej zadziwiających i inspirujących opowieści w historii Urantii. Te wspaniałe dusze nigdy nie straciły zupełnie z oczu celu misji adamicznej i dlatego też dzielnie zwalczały wpływy otaczających ich, podrzędnych plemion, podczas gdy celowo wysyłały do narodów Ziemi swych najlepszych synów i najlepsze córki, ciągłym strumieniem, jako emisariuszy. Czasami ekspansja taka zubażała kulturę życia w ojczyźnie, ale ten nadrzędny naród zawsze się regenerował.

78:2.3 (870.1)

Cywilizacja, społeczeństwo i status kulturowy Adamitów były znacznie wyższe od generalnego poziomu ras ewolucyjnych Urantii. Jedynie tam, gdzie było stare osadnictwo Vana i Amadona oraz Adamsonitów, istniały cywilizacje w jakiegokolwiek mierze porównywalne. Jednak cywilizacja drugiego ogrodu była strukturą sztuczną – *nie powstała w wyniku ewolucji* – dlatego z góry skazana była na degenerację, aż osiągnęła naturalny poziom ewolucyjny.

78:2.4 (870.2)

Adam pozostawił po sobie wspaniałą kulturę intelektualną i duchową, jednak nie była ona zaawansowana pod względem urządzeń mechanicznych, ponieważ każda cywilizacja ograniczona jest dostępnymi jej zasobami naturalnymi, wrodzonym geniuszem ludzkim i odpowiednią ilością wolnego czasu dla zapewnienia wynalazkom realizacji. Cywilizacja rasy fioletowej opierała się na obecności Adama i na tradycjach pierwszego Edenu. Po śmierci Adama i kiedy z upływem millennia tradycje te blakły, poziom kulturowy Adamitów systematycznie się obniżał, aż osiągnął stadium równowagi wzajemnej ze statusem otaczających ludów i z naturalnie rozwijającymi się zdolnościami kulturowymi rasy fioletowej.

78:2.5 (870.3)

Jednak około roku 19.000 p.n.e. Adamici byli prawdziwym narodem, posiadającym cztery i pół miliona ludzi, który już uprzednio wylał miliony swojego potomstwa w otaczające go ludy.

3. Wczesne rozprzestrzenianie się Adamitów

78:3.1 (870.4) Przez wiele tysięcy lat rasa fioletowa zachowywała pokojowe, edeńskie tradycje, co wyjaśnia znaczne opóźnienie ich podbojów terytorialnych. Kiedy mieli problemy z powodu przeludnienia, wysyłali nadwyżkę ludności w charakterze nauczycieli do innych ras, zamiast wywoływać wojny dla powiększenia terytorium. Kulturowy skutek tych wczesnych migracji nie był trwały, jednak wchłonięcie Adamitów – nauczycieli, kupców i odkrywców – biologicznie ożywiło otaczające ludy.

78:3.2 (870.5) Część Adamitów szła z początku na zachód, do doliny Nilu; inni przeniknęli na wschód, do Azji, ale to była mniejszość. Później masowo przemieszczali się w kierunku północnym a stamtąd na zachód. Było to ich główne, stopniowe, ale nieprzerwane parcie w kierunku północnym; największa ich liczba szła na północ, potem zakręcała na zachód wokół Morza Kaspijskiego do Europy.

78:3.3 (870.6) Mniej więcej dwadzieścia pięć tysięcy lat temu wiele czystszych grup Adamitów znajdowało się daleko na swym północnym szlaku. W miarę przenikania na północ stawali się coraz mniej adamiczni, aż się dokładnie wymieszali z innymi rasami, zwłaszcza z Nodytami, mniej więcej w czasie zajęcia Turkiestanu. Bardzo mało ludzi fioletowych czystej krwi kiedykolwiek przeniknęło daleko do Europy czy Azji.

78:3.4 (870.7) Mniej więcej od roku 30.000 do 10.000 p.n.e., na obszarze Azji południowo-zachodniej następowało mieszanie ras, które otwierało całą epokę. Mieszkańcy wzgórz Turkiestanu byli mężnym i żywotnym ludem. Na północny-zachód od Indii utrzymywało się sporo kultury z czasów Vana. Jeszcze dalej na północ od tych osad przetrwała najlepsza część wczesnych Andonitów. I obie te rasy, wyższe kulturą i charakterem, zostały wchłonięte przez idących na północ Adamitów. Połączenie takie prowadziło do przejmowania wielu nowych idei, ułatwiało postęp cywilizacji i posuwało znacznie do przodu wszystkie stadia sztuki, nauki i kultury społecznej.

78:3.5 (871.1) Kiedy skończył się okres wczesnej migracji adamicznej, około roku 15.000 p.n.e., w Europie i centralnej Azji więcej było potomków Adama niż gdziekolwiek indziej na świecie, więcej nawet niż w Mezopotamii. Przeniknęli oni w znacznym stopniu do europejskich ras niebieskich. Ziemię zwane teraz Rosją i Turkiestanem zajmowane były na ich południowych obszarach przez wielki rezerwuar Adamitów, zmieszanych z Nodytami, Andonitami oraz czerwonymi i żółtymi Sangikami. Europa południowa i wybrzeża Morza Śródziemnego zajmowane były przez rasę mieszaną, złożoną z ludów andonicznych i sangikowych – pomarańczowych, zielonych i indygo – z niewielkimi domieszkami rasy Adamitów. Azja Mniejsza i ziemie centralno-wschodniej Europy zajmowane były przez plemiona złożone przeważnie z Andonitów.

78:3.6 (871.2) Mieszana, kolorowa rasa, znacznie wzbogacona mniej więcej w tym czasie przybyszami z Mezopotamii, utrzymywała się w

Egipcie i przygotowywała się do przejęcia zanikającej kultury doliny Eufratu. Ludy czarne szły dalej na południe Afryki i podobnie jak rasa czerwona były raczej odosobnione.

78:3.7 (871.3) Cywilizacja Sahary została zniszczona przez suszę a basenu śródziemnomorskiego przez powódź. Plemiona niebieskie nie potrafiły, jak dotąd, ukształtować zaawansowanej kultury. Andonici nadal byli rozrzućeni wokół Arktyki i w rejonach Azji centralnej. Rasa zielona i pomarańczowa zostały jako takie wyniszczone. Rasa indygo przesunęła się w Afryce na południe, zaczynając swą powolną, lecz długotrwałą degenerację.

78:3.8 (871.4) Ludy Indii trwały w stagnacji, ich cywilizacja nie posuwała się naprzód; człowiek żółty jednoczył swe posiadłości w Azji centralnej; człowiek brązowy jeszcze nie zaczął tworzyć swojej cywilizacji na pobliskich wyspach Oceanu Spokojnego.

78:3.9 (871.5) Taki podział ras, razem z rozległymi zmianami klimatycznymi, stanowił światową scenę, na której zaczynała się era Anditów w cywilizacji Urantii. Te wczesne migracje rozciągały się na okres dziesięciu tysięcy lat, od roku 25.000 do 15.000 p.n.e. Migracje późniejsze albo andickie, trwały mniej więcej od roku 15.000 do 6000 p.n.e.

78:3.10 (871.6) Przejście przez Eurazję zajmowało tak wiele czasu wcześniejszym falom Adamitów, że po drodze tracili w znacznej mierze swą kulturę. Dopiero późniejsi Andici posuwali się odpowiednio szybko, aby mogli zachować kulturę Edeńską na każdej odległości od Mezopotamii.

4. Andici

78:4.1 (871.7) Rasa Anditów była zasadniczo mieszanką rasy fioletowej czystej krwi i Nodytów, z dodatkiem ludów ewolucyjnych. Generalnie należy uważać, że Andici mieli znacznie większy procent krwi adamicznej niż mają jej rasy współczesne. Określenie Andita rozciąga się zasadniczo na te ludy, których dziedzictwo rasowe było fioletowe od jednej ósmej do jednej szóstej. Współcześni Urantianie, nawet północne rasy białe, posiadają znacznie mniejszy procent krwi Adama.

78:4.2 (871.8) Wczesne ludy andickie powstały ponad dwadzieścia pięć tysięcy lat temu, w rejonach przylegających do Mezopotamii i składały się z mieszanki Adamitów i Nodytów. Drugi ogród otoczony był koncentrycznymi kręgami zanikającej krwi fioletowej i właśnie na obwodzie tego, rasowego tygla, narodziła się rasa Anditów. Później, kiedy migrujący Adamici i Nodyci wkroczyli na żyzne wtedy obszary Turkiestanu, zmieszali się szybko z ich nadrzędnymi mieszkańcami a rezultat tej rasowej mieszanki rozprzestrzenił gatunek Anditów na północ.

78:4.3 (872.1) Andici byli najlepszym, wszechstronnie utalentowanym gatunkiem człowieka, jaki pojawił się na Urantii od czasów ludzi fioletowych czystej krwi. Zawierali w sobie znaczną część najwyższych typów przetrwałych ras Adamitów i Nodytów, a później

trochę najlepszych mutacji człowieka żółtego, niebieskiego i zielonego.

78:4.4 (872.2) Ci wcześni Andici nie byli Aryjczykami; byli pre-Aryjczykami. Nie byli biali, byli pre-biali. Nie byli to ludzie ani Zachodu ani Wschodu. Jednak właśnie dziedzictwo Anditów dało wielojęzycznej mieszance tak zwanej rasy białej tę generalną jednorodność, która jest zwana europeidalną.

78:4.5 (872.3) Czystsze odgałęzienia rasy fioletowej trzymały się adamicznej tradycji zachowywania pokoju, dlatego właśnie wcześniejsze przesuwanie się ras miało raczej charakter pokojowej migracji. Jednak, kiedy Adamici połączyli się z gatunkiem Nodytów, którzy wtedy byli rasą wojowniczą, ich potomkowie, Andici, stali się w tamtym czasie i epoce najzdolniejszymi i najszybszymi militarystami, jacy kiedykolwiek żyli na Urantii. Odtąd przemieszczanie się Mezopotamczyków zaczynało mieć coraz bardziej wojskowy charakter i nabierało cech prawdziwych podbojów.

78:4.6 (872.4) Andici byli ryzykantami, pociągały ich wędrówki. Dodatek zarówno ras sangikowych jak i andonicznych wpływał na nich stabilizująco. Jednak pomimo tego, ich późniejsi potomkowie dotąd nie spoczęli, zanim nie opłynęli globu dookoła i nie odkryli ostatniego odległego kontynentu.

5. Migracje Anditów

78:5.1 (872.5) Kultura drugiego ogrodu utrzymywała się dwadzieścia tysięcy lat i ciągle podupadała, aż do roku mniej więcej 15.000 p.n.e., kiedy to odnowa kapłaństwa setyckiego i przywództwo Amosada zapoczątkowało wspaniałą epokę. Ogromne fale cywilizacji, które później rozlały się po Eurazji, zaczęły wypływać z Ogrodu zaraz po jego wielkim renesansie, w wyniku szeroko zakrojonego łączenia się Adamitów z otaczającymi ich zmieszanymi Nodytami, z czego powstał Andici.

78:5.2 (872.6) Ci właśnie Andici zaczęli rozprzestrzeniać się w Eurazji i Afryce Północnej. Kultura Anditów panowała od Mezopotamii do Xinjiangu a ich stała migracja do Europy wciąż była kompensowana nowoprzybyłymi z Mezopotamii. Właściwie trudno jest mówić o Anditach jako o rasie w Mezopotamii, aż do czasu mniej więcej początków ostatnich migracji mieszanych potomków Adama. W tym czasie nawet rasy ludzkie drugiego ogrodu tak się wymieszały, że nie można już ich uważać za Adamitów.

78:5.3 (872.7) Cywilizacja Turkiestanu wciąż była ożywiana i odświeżana przez przybyszów z Mezopotamii, zwłaszcza przez późniejszych Anditów-jeźdźców. Tak zwana mowa ojczysta Aryjczyków kształtowała się na wzgórzach Turkiestanu; była to mieszanka dialektu andonicznego z tamtych regionów oraz języka Adamsonitów a później Anditów. Wiele współczesnych języków wywodzi się z tej dawnej mowy plemion Azji centralnej, które

opanowały Europę, Indie i północne obszary nizin mezopotamskich. Ten pradawny język przydał wszystkim językom Zachodu całą tę jednorodność, która jest zwana aryjską.

78:5.4 (872.8) Do roku 12.000 p.n.e., trzy czwarte rasy Anditów tego świata mieszkało w Europie północnej i wschodniej, a kiedy nastąpił późniejszy, końcowy exodus z Mezopotamii, sześćdziesiąt pięć procent tych ostatnich fal emigracyjnych weszło do Europy.

78:5.5 (873.1) Andici migrowali nie tylko do Europy, ale również do Chin północnych i Indii, a wiele ich grup poszło na krańce Ziemi jako misjonarze, nauczyciele i kupcy. Przyczynili się znacznie do rozwoju północnej grupy saharyjskich ludów sangikowych. Ale tylko niewielu nauczycieli i kupców poszło w Afryce dalej na południe, niż do górnego biegu Nilu. Później, mieszanin Andici i Egipcjanie szli w dół, dobrze poniżej równika, zarówno wzdłuż wschodnich jak i zachodnich wybrzeży Afryki, ale nie dotarli do Madagaskaru.

78:5.6 (873.2) Andici byli tak zwanymi drawidyjskimi a później aryjskimi zdobywcami Indii, a ich obecność w Azji centralnej znacznie przyspieszyła rozwój przodków ludów turańskich. Wielu ludzi tej rasy poszło do Chin, zarówno drogą przez Xinjiang jak i przez Tybet, i dodało wartościowych cech do późniejszej rasy chińskiej. Od czasu do czasu małe grupy tych ludzi torowały sobie drogę do Japonii, na Tajwan, na Malaje i do Chin południowych, chociaż niewielu z nich dotarło do Chin południowych trasą nabrzeżną.

78:5.7 (873.3)

Stu trzydziestu dwu ludzi tej rasy wsiadło w Japonii na flotyllę małych łodzi i dotarło w końcu do Ameryki Południowej, a poprzez małżeństwa z tubylcami z Andów zapoczątkowało linię przodków późniejszych władców Inków. Ocean Spokojny przepłynęli małymi etapami, zatrzymując się na wielu napotykanym po drodze wyspach. Wyspy grupy polinezyjskiej były wtedy zarówno liczniejsze jak i większe niż są teraz a ci Andici-żeglarze, razem z tymi, co podążali z nimi, biologicznie modyfikowali grupy tubylców w czasie swego przejazdu. W wyniku infiltracji Anditów wiele kwitnących centrów cywilizacji powstało na tych, obecnie zatopionych ziemiach. Wyspa Wielkanocna długo była centrum religijnym i administracyjnym jednej z tych zaginionych grup ludzkich. Jednak oprócz tych stu trzydziestu dwóch ludzi, nikt z Anditów, którzy dawno temu żeglowali po Oceanie Spokojnym, nigdy nie dotarł do kontynentu Ameryk.

78:5.8 (873.4)

Migracyjne podboje Anditów trwały aż do ich ostatecznego rozproszenia, co nastąpiło pomiędzy rokiem 8000 a 6000 p.n.e. Wychodząc z Mezopotamii, wciąż uszczuplali biologiczne rezerwy swojej ojczyzny, podczas kiedy wyraźnie umacniali narody otaczające. I każdemu narodowi, do którego doszli, dali humor, sztukę, zamiłowanie do przygód, muzykę i wytwórczość. Umieeli oswajać zwierzęta, byli też bardzo dobrzy w rolnictwie. Jak dotąd, ich obecność wpływała zazwyczaj na doskonalenie wierzeń religijnych i poprawę postępowania moralnego starszych narodów. I w ten oto sposób kultura Mezopotamii pokojowo rozprzestrzeniała się na

Europę, Indie, Chiny, Afrykę północną oraz wyspy Oceanu Spokojnego.

6. Ostatnie rozproszenie Anditów

78:6.1 (873.5) Trzy ostatnie fale Anditów wylały się z Mezopotamii pomiędzy rokiem 8000 a 6000 p.n.e. Te trzy wielkie fale kultury wypchnął z Mezopotamii nacisk plemion górskich ze wschodu i dokuczliwość ludów z nizin zachodnich. Mieszkańcy doliny Eufratu i terytoriów przyległych wyszli na swój ostatni exodus w kilku kierunkach.

78:6.2 (873.6) Sześćdziesiąt pięć procent poszło do Europy, drogą wzdłuż Morza Kaspijskiego i zawładnęło oraz zmieszało się z nowo powstałą rasą białą – mieszanką człowieka niebieskiego i wcześniejszych Anditów.

78:6.3 (873.7) Dziesięć procent, wraz dużą grupą kapłanów setyckich, poszło na wschód, poprzez wzniesienia zajmowane przez Elamitów, na płaskowyż irański i do Turkiestanu. Wielu ich potomków zostało później zepchniętych do Indii, razem z ich aryjskimi braćmi z rejonów północnych.

78:6.4 (874.1) Dziesięć procent ludności Mezopotamii skręciło ze swego północnego szlaku ku wschodowi, wkraczając do Xinjiangu, gdzie zmieszało się z tubylcami, żółtymi Anditami. Większość wspaniałego potomstwa, powstałego w wyniku tego połączenia ras, wkroczyła

później do Chin i przyczyniła się znacznie do natychmiastowego ulepszenia północnej części rasy żółtej.

78:6.5 (874.2) Dziesięć procent wychodzących Anditów szło drogą przez Arabię i weszło do Egiptu.

78:6.6 (874.3) Pięć procent Anditów, o bardzo wysokiej kulturze, mieszkających w rejonie nadbrzeżnym, przy ujściu Tygrysu i Eufratu, którzy nie zawierali małżeństw z podrzędnymi członkami sąsiednich plemion, nie chciało opuścić swych domów. Grupa ta reprezentuje wiele przetrwałych, wyższych odgałęzień Nodytów i Adamitów.

78:6.7 (874.4) Do roku 6000 p.n.e. Andici prawie zupełnie wyszli z Mezopotamii, chociaż pozostali tam ich potomkowie, silnie wymieszani z otaczającymi rasami sangikowymi i Andonitami z Azji Mniejszej, i w czasach znacznie późniejszych stoczyli walkę z najeźdźcami z północy i wschodu.

78:6.8 (874.5) Skończyła się kulturowa epoka drugiego ogrodu, na skutek narastającej infiltracji otaczających, podrzędnych ras ludzkich. Cywilizacja przesunęła się na zachód, nad Nil i na wyspy Morza Śródziemnego, gdzie prosperowała i rozwijała się długo po tym, jak podupadło jej mezopotamskie źródło. Niekontrolowany napływ podrzędnych ludów torował drogę późniejszemu zajęciu całej Mezopotamii przez północnych barbarzyńców, którzy wypędzili pozostające tam jeszcze inteligentniejsze grupy ludzkie. Nawet w późniejszych latach, kulturalne resztki ludności wciąż raziła obecność tych ignoranckich i nieokrzesanych najeźdźców.

7. Powodzie w Mezopotamii

78:7.1 (874.6) Ludzie mieszkający nad rzekami przyzwyczajeni byli do występowania rzek z brzegów o pewnych porach roku; takie okresowe, coroczne powodzie, były dla nich normalne. Jednak na skutek stopniowych zmian geologicznych na północy, nowe niebezpieczeństwa zaczęły zagrażać dolinie Mezopotamii.

78:7.2 (874.7) Tysiące lat po zanurzeniu pierwszego Edenu wciąż się wznosiły góry, otaczające wschodnie wybrzeże Morza Śródziemnego oraz te, położone na północny-zachód i północny-wschód od Mezopotamii. Około roku 5000 p.n.e., wynoszenie tych rejonów górskich uległo znacznemu przyspieszeniu i to właśnie, razem z coraz większymi opadami śniegu w górach na północy, wywoływało każdej wiosny ogromne powodzie w dolinie Eufratu. Gwałtowność tych wiosennych powodzi wciąż narastała, tak, że w końcu mieszkańcy rejonów nadrzecznych zostali wypchnięci na wschodnie wzniesienia. Przez prawie tysiąc lat dziesiątki miast były praktycznie wyludnione, na skutek tych, rozległych powodzi.

78:7.3 (874.8) Prawie pięć tysięcy lat później, kiedy kapłani hebrajscy, przebywający w niewoli babilońskiej, usiłowali wywieść rodowód narodu żydowskiego od Adama, napotkali duże trudności podczas składania całej historii; i jednemu z nich przyszło na myśl, aby zaniechać tych wysiłków i pozwolić całemu światu zatonać w swojej

nikczemności, podczas potopu Noego, tym samym mieć lepszą sytuację, pozwalającą wyprowadzić ród Abrahama od jednego z trzech przetrwałych synów Noego.

78:7.4 (875.1) Istnieją powszechne tradycje o tych czasach, kiedy woda pokrywała całą powierzchnię Ziemi. Wiele narodów ma swą własną historię o potopie światowym, w jakimś okresie epok minionych. Biblijna historia Noego, arki i potopu, jest wymysłem kapłaństwa hebrajskiego, powstałym w niewoli babilońskiej. Od czasu, gdy stworzone zostało życie, nigdy nie było powszechnej powodzi na Urantii. Jedynym okresem, kiedy powierzchnia Ziemi była zupełnie pokryta wodą, była era archeozoiczna, kiedy ląd nie zaczął się jeszcze pojawiać.

78:7.5 (875.2) Jednak Noe żył naprawdę; był producentem wina w Aram, osiedlu nadrzecznym w pobliżu Erek. Zapisywał on rok po roku te dni, kiedy poziom rzeki się podnosił. Ośmieszył się bardzo, kiedy chodził w górę i w dół doliny rzecznej i doradzał, aby wszystkie domy budować z drewna na kształt łodzi, aby zwierzęta należące do rodziny mogły być zabierane na pokład każdego wieczora, gdy zbliżał się czas powodzi. Każdego roku chodził do okolicznych osad nadrzecznych i ostrzegał, za ile dni nadejdzie powódź. W końcu przyszedł taki rok, kiedy coroczna powódź była wyjątkowo wielka, na skutek niezwykle obfitych deszczów, tak, że gwałtowny przybór wód zniszczył całą wioskę; jedynie Noe i jego najbliższa rodzina uratowali się na swej łodzi mieszkalnej.

78:7.6 (875.3) Powodzie dokończyły dzieła zniszczenia cywilizacji Anditów. Gdy minął okres tego potopu, drugi ogród przestał istnieć.

Tylko na południu i pośród Sumerów pozostały jeszcze jakieś ślady dawnej chwały.

78:7.7 (875.4) Pozostałości tej, jednej z najstarszych cywilizacji, znaleźć można w rejonie Mezopotamii i na północny-wschód oraz północny-zachód od niej. Jeszcze starsze szczątki, z czasów Dalamatii, znajdują się pod wodami Zatoki Perskiej a pierwszy Eden zanurzony jest na wschodnim krańcu Morza Śródziemnego.

8. Sumerowie – ostatni z Anditów

78:8.1 (875.5) Kiedy ostatnie rozproszenie Anditów złamało biologiczny kręgosłup cywilizacji mezopotamskiej, tylko nieliczne resztki tej nadrzędnej rasy pozostały w swej ojczyźnie, u ujścia rzek. Byli to Sumerowie i do roku 6000 p.n.e. mieli oni zasadniczo andickie pochodzenie, choć ich kultura miała charakter prawie czysto nodycki i nadal trzymali się pradawnych tradycji Dalamatii. Tym niemniej, ci Sumerowie z rejonów nadmorskich byli ostatnimi Anditami w Mezopotamii. Poza tym, w tym okresie ludy mezopotamskie były już dobrze wymieszane, co widać po typach czaszek znalezionych w grobach z tej epoki.

78:8.2 (875.6) To właśnie w czasie powodzi Suza tak dobrze prosperowała. Pierwsze, niższe miasto zostało zalane, tak, że drugie, wyższe miasto zastąpiło to niższe, jako centrum rzemiosł specyficznych dla tamtych czasów. Gdy później powódzie osłabły, Ur stało się centrum produkcji garncarskiej. Mniej więcej siedem tysięcy

lat temu Ur leżało nad Zatoką Perską, rzeczne osady nadbudowały od tamtych czasów łąd do jego granic współczesnych. Osiedla ludzkie w tych miejscach mniej ucierpiały na skutek powodzi, ze względu na lepsze zabezpieczenia przeciwpowodziowe i poszerzające się ujścia rzek.

78:8.3 (875.7) Pokojowo usposobieni hodowcy zbóż, z dolin Eufratu i Tygrysu, długo byli nękani najazdami barbarzyńców z Turkiestanu i płaskowyżu irańskiego. Teraz jednak ich równoczesna inwazja na dolinę Eufratu spowodowana była narastającą suszą na górskich pastwiskach. I najazd ten był znacznie groźniejszy, ponieważ otaczający dolinę pasterze i myśliwi posiadali dużą ilość oswojonych koni. To, że posiadali konie, dało im ogromną przewagę wojskową nad bogatymi sąsiadami z południa. W krótkim czasie zajęli całą Mezopotamię, wypychając z niej ostatnie fale jej kultury, które rozprzestrzeniły się po całej Europie, Azji zachodniej i Afryce północnej.

78:8.4 (876.1) Zdobywcy Mezopotamii mieli w swoich szeregach lepsze odmiany Anditów, pochodzące z mieszanych ras północnych Turkiestanu, z częścią rodu Adamsona włącznie. Te mniej zaawansowane, ale bardzo żywotne plemiona z północy, szybko i skwapliwie przyswajały pozostałości cywilizacji mezopotamskiej i niebawem przekształciły się w ten mieszany naród, który znajdował się w dolinie Eufratu na początku zapisów historycznych. Przywrócili oni wkrótce wiele elementów przemijającej cywilizacji Mezopotamii, przyswajając sobie kunszty plemion doliny i znaczną część kultury

Sumerów. Próbowali nawet zbudować trzecią wieżę Babel a później używali tego określenia jako nazwy swojego narodu.

78:8.5 (876.2) Kiedy barbarzyńscy jeźdźcy z północnego wschodu zajęli całą dolinę Eufratu, nie podbili tych resztek Anditów, którzy mieszkali przy ujściu rzek do Zatoki Perskiej. Ci Sumerowie potrafili się obronić, gdyż mieli wyższą inteligencję, lepsze uzbrojenie i rozległy system kanałów wojskowych, stanowiący dodatek do irygacyjnego systemu wzajemnie połączonych basenów wodnych. Był to naród zjednoczony, gdyż posiadał jednolitą, wspólną religię. Byli zatem zdolni zachować swą rasową i narodową integralność, długo po tym, jak ich sąsiedzi z północnego zachodu zostali rozbici na odrębne państwa-miasta. Żadna grupa tych miast nie potrafiła pokonać zjednoczonych Sumerów.

78:8.6 (876.3) Najeźdźcy z północy szybko nauczyli się darzyć zaufaniem miłujących pokój Sumerów i cenić ich, jako zdolnych nauczycieli i administratorów. Sumerowie byli bardzo szanowani i poszukiwani przez wszystkie ludy północne i od Egiptu na zachodzie do Indii na wschodzie, jako nauczyciele sztuki i rzemiosła, jako organizatorzy handlu i jako władcy państwowi.

78:8.7 (876.4) Po upadku dawnej konfederacji sumeryjskiej, późniejsze państwa-miasta rządzone były przez potomków odstępców kapłanów setyckich. Dopiero kiedy ci kapłani podbili sąsiednie miasta, zwali siebie królami. Z powodu zazdrości o bóstwo, późniejszym królom miast nie udało się stworzyć silnej konfederacji, aż do czasów Sargona. Każde miasto wierzyło, że jego miejski bóg jest wyższy od

wszystkich innych bogów i dlatego nie chciało się podporządkować wspólnemu przywódcy.

78:8.8 (876.5) Sargon, kapłan Kisz, który mianował się królem i zaczął podbój całej Mezopotamii oraz ziem przyległych, zakończył ten długi okres słabych rządów kapłanów miejskich. Na jakiś czas przestały istnieć rządy przez kapłanów i tyranizowane przez kapłanów państwa-miasta, z których każde miało swego miejskiego boga i swe własne praktyki obrzędowe.

78:8.9 (876.6) Po rozpadzie tej konfederacji Kisz, nastąpił długi okres nieustających walk pomiędzy miastami doliny o władzę. I w różnych okresach władzę sprawował Sumer, Akad, Kisz, Erek, Ur i Suza.

78:8.10 (876.7) Około 2500 lat p.n.e. Sumerowie ponieśli serię dotkliwych porażek z rąk północnych Suitów i Gutejów. Upadła sumeryjska stolica Lagasz, zbudowana na osadach powodziowych. Erek trzymał się jeszcze trzydzieści lat po upadku Akadu. Do czasu ustanowienia kodeksu Hammurabiego, Sumerowie zostali wchłonięci przez północnych Semitów i mezopotamscy Andici znikli z kart historii.

78:8.11 (877.1) Od roku 2500 do 2000 p.n.e. koczownicy panoszyli się od Atlantyku do Oceanu Spokojnego. Nerici stanowili ostatni rozkwit kaspijskiej grupy mezopotamskich potomków mieszanych ras Andonitów i Anditów. Tego, czego nie zniszczyli barbarzyńcy w Mezopotamii, dokonały kolejne zmiany klimatyczne.

78:8.12 (877.2) Taka jest historia rasy fioletowej, począwszy od czasów Adama i taki jest los ich ojczyzny, między Tygrysem i Eufratem. Ich

pradawna cywilizacja ostatecznie upadła, na skutek emigracji zaawansowanych ludzi oraz napływu podrzędnych sąsiadów. Ale na długo przedtem, nim barbarzyńscy jeźdźcy opanowali dolinę, większość kultury Ogrodu rozprzestrzeniła się na Azję, Afrykę i Europę, tworząc tam ten zaczyn, który w końcu zaowocował na Urantii cywilizacją dwudziestego wieku.

78:8.13 (877.3) [Przedstawione przez archanioła z Nebadonu].